

V Szajna w Edynburgu

Tegoroczny, 26 Międzynarodowy Festiwal w Edynburgu, tak jak w latach poprzednich odbywał się pod znakiem muzyki, reprezentowanej tu tradycyjnie przez kompozytorów i wykonawców światowej sławy. Zdołał on jednak, w stopniu znacznie wyższym niż jakikolwiek z poprzednich festiwali, zwrócić uwagę krytyków i publiczności na sprawy teatru w ogóle, a w szczególności na teatr polski. Stało się to dzięki dużej wystawie polskiej sztuki współczesnej, zorganizowanej przez Galerię Demarco przy współ-

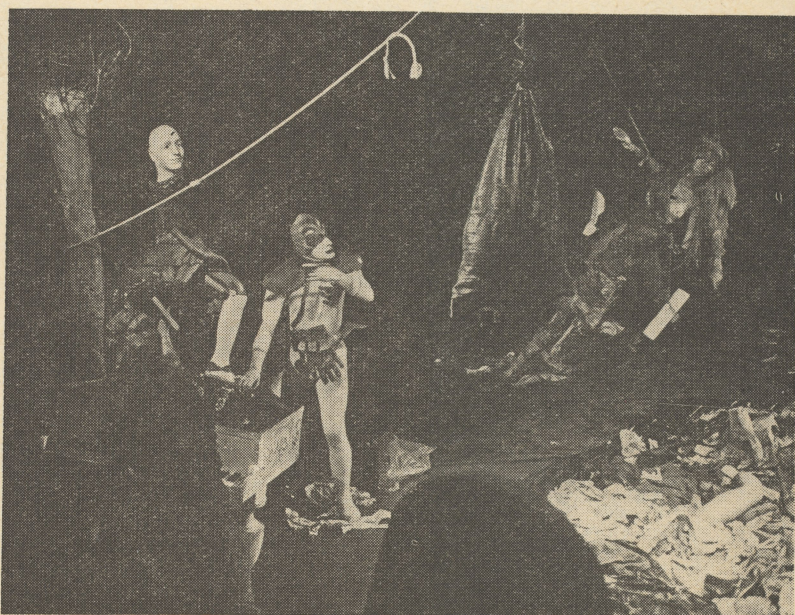
pracy z Muzeum Sztuki w Łodzi.

Richard Demarco jest postacią barwną i zaskakującą na tle konserwatywnej scenarii artystycznej Edynburga. Od lat walczy o przełamanie barier dzielących stolicę Szkocji od reszty Europy, wprowadzając w progi swojej galerii sztukę nowoczesną, która bulwersuje lub też wręcz obraża miejscowych patronów Muz. Na tegorocznym Festiwalu, oprócz wybranych przez siebie z dużą intuicją prac 43 polskich artystów, Richard Demarco zaprosił teatr Tadeusza

Kantora „Cricot 2” z inscenizacją *Kurki wodnej* oraz Józefa Szajnę z trójką aktorów warszawskiego Teatru Studio — Ireną Jun, Antonim Pszonikiem i Józefem Wieczorkiem. Szajna nie przywiózł do Edynburga gotowego przedstawienia teatralnego, lecz jedynie koncepcję, szkic *Repliki* — kompozycji przestrzennej z udziałem aktorów. Ani polscy aktorzy, ani zaproszona do współpracy dwójka młodych artystów z teatru Traverse w Edynburgu — Susanna Blake i Philip Timmins — nie mieli tekstów czy opracowanych w szczegółach ról. Nie mieli nawet „normalnych” prób, bo transport rekwizytów i kostiumów, opóźniony strajkiem dockerów, dotarł dosłownie w ostatniej chwili przed otwarciem wystawy.

Przedstawienie — czy też jak je określa Józef Szajna — kompozycja przestrzenna — narodziło się więc na oczach publiczności siedzącej na podłodze w białej sali Galerii Demarco, wśród stosu śmieci, starych butów i okaleczonych figur ludzkich. Aktorzy, ubrani w worki, z trupio bladymi twarzami, w ciężkich obozowych chodakach, przy akompaniamencie muzyki Bogusława Schöffera stworzyli wstrząsający obraz świata zagłady. W zamierzeniu Szajny *Replika* jest plastycznym protestem przeciw wojnie, agresji i terrorowi, protestem aktualnym w czasach wojny w Wietnamie i zamieszek w Belfaście, a nie tylko, jak pisał wielu recenzentów, „gniewnym requiem dla milionów Polaków, którzy zginęli w obozach koncentracyjnych”.

Recenzji ukazało się bardzo wiele we wszystkich najpoważniejszych dziennikach i tygodnikach brytyjskich. Krytyk teatralny tygodnika *Observer* nazwał *Replike* „najważniejszą wypowiedzią artystyczną festiwalu”. B. A. Young, recenzent *Finan-*



Józef Szajna:
REPLIKA —
kompozycja
przestrzenna
z udziałem
aktorów
(zdjęcia
na s. 16 i 17)
fot. George
i Olivier
— Glasgow

16-31 + 121
"Replika"
M. 20